

CARITAS POLSKA

Zostań wolontariuszem  
CARITAS

Fundacja PRO CARITATE  
Warszawa 2008

Copyright by Fundacja „Pro Caritate”,  
Warszawa lipiec 2008

Opracował: ks. dr Zbigniew Sobolewski

*Materiały dla wolontariuszy wydano na zlecenie Caritas Polska i sfinansowano w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Przemiany w Regionie – RITA, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.*

Letnia Szkoła Liderów Wolontariatu 2008

**ISBN 978-83-88843-80-8**

Wydawca: Fundacja „Pro Caritate”  
Skwer Kard. St. Wyszyńskiego 9  
01-015 Warszawa  
Tel. + 48 (022) 636 30 15  
Fax: + 48 (022) 636 30 16  
e-mail: [fundacja@procaritate.pl](mailto:fundacja@procaritate.pl)

Skład komputerowy  
Druk: IWONEX Siedlce

## Spis treści

1. O wolontariacie .....	4
2. Wolontariat w Kościele .....	6
3. Dlaczego wolontariat? .....	8
4. W Caritas jest miejsce i dla Ciebie .....	10
5. Misja i wartości wolontariusza Caritas .....	13
6. Wolontariat służbą bliźnim .....	18
7. Aby być dobrym wolontariuszem .....	22
8. Dekalog wolontariusza .....	23

## O WOLONTARIACIE

Słowa „wolontariat” i „wolontariusz” zaczęły być powszechnie używane w Polsce dopiero w latach dwudziestych XX wieku. Wcześniej mówiło się raczej o „pracy społecznej”, „pracy ochotniczej”. Niestety, idea udzielania się społecznego została w czasach PRL-u skompromitowana przez przymusowe „czyny społeczne”, w których udział był wymuszany, a cele działań bardzo często niezrozumiałe lub propagandowe.

W Kościele pojęcie „wolontariatu” prawie nie funkcjonowało, chociaż Kościół jest jedną z największych instytucji społecznych, w których działa ogromna liczba wolontariuszy. Angażują się oni we wspólnotach parafialnych, prowadząc działalność wychowawczą, opiekuńczą, charytatywną, kulturalną, religijną i sportową.

W ostatnich latach rośnie zaangażowanie Polaków w działalność wolontarystyczną. W pracach organizacji pozarządowych brało udział regularnie 650 tys. wolontariuszy. Ich liczba systematycznie rośnie, aczkolwiek Polska pozostaje w tyle krajów europejskich pod względem rozwoju wolontariatu (na 32 kraje europejskie Polska znajduje się na 29 miejscu), wyprzedzając jedynie Słowenię, Portugalię i Węgry.

Czym jest wolontariat? Wolontariat jest działaniem spontanicznym, bezinteresownym, bez celów zarobkowych na rzecz innych osób lub instytucji.

Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie z dn. 24 kwietnia 2003 r. definiuje wolontariusza jako „osobę, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie” (art. 2 pkt 3).

Wolontariuszem jest osoba, która poddaje swój czas, uzdolnienia i siły do dyspozycji innych; służy społeczeństwu lub konkretnym osobom. Działa ona w sposób świadomy i dobrowolny, bezinteresowny, na rzecz potrzebujących pomocy lub dla osiągnięcia dobra wspólnego. Wolontariusze mogą pracować m. innymi w organizacjach pozarządowych, organach administracji publicznej i jednostkach administracyjnych podległych organom administracji publicznej lub przez nich kontrolowanych. Tak więc mogą pomagać w placówkach pomocy społecznej, edukacyjnych, kulturalnych, religijnych, sportowych. Nie mogą jedynie pracować w sektorze biznesu.

Możliwości bycia wolontariuszem, podobnie jak rodzajów wykonywanych prac jest bardzo wiele. Można pomagać bezpośrednio osobom potrzebującym, np. opiekować się dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, starszymi. Ale też można angażować się w działalność organizacji i stowarzyszeń charytatywnych, np. pomagając w administracji wykonując prace biurowe, segregując żywność lub odzież, biorąc udział w akcjach, zbiórkach, przy realizacji projektów, nie koniecznie w bezpośrednim kontakcie z osobami, do których zaadresowana jest pomoc. Jeden i drugi rodzaj pracy jest bardzo cenną pomocą.

Zostając wolontariuszem trzeba zwrócić uwagę na to, aby nie podejmować obowiązków pracowników etatowych

w organizacji (chodzi o uniknięcie niepotrzebnych konfliktów zadrażnień). Działalność wolontariusza winna wspierać uzupełniać ich pracę, ale nie zastępować.

## **WOŁONTARIAT W KOŚCIELE**

Kościół katolicki w Polsce posiada bogatą tradycję działalności charytatywnej. Jej naturalnym środowiskiem są parafie i diecezje. W Kościele istnieją liczne ruchy, stowarzyszenia, fundacje, wspólnoty zakonne, które za cel stawiają sobie pomaganie ubogim i potrzebującym materialnego i duchowego wsparcia.

Episkopat Polski powołał do istnienia dn. 10 X 1990 r. Caritas Polska, a poszczególni biskupi diecezjalni Caritas diecezjalne (od 1989 r.), które zajmują się niesieniem pomocy osobom starszym, niepełnosprawnym, samotnym matkom, rodzinom wielodzietnym, chorym, sierotom, bezdomnym i bezrobotnym.

Działalność Caritas diecezjalnych, bardzo rozległa i intensywna, nie byłaby możliwa bez zaangażowania wielu pracowników i wolontariuszy. Dzięki nim działają Parafialne Zespoły Caritas, skupiające osoby dorosłe oraz Szkolne Koła Caritas, do których należy młodzież ze wszystkich typów szkół. Oprócz Szkolnych Kół Caritas działają od wielu lat Akademickie Koła Caritas oraz Diecezjalne Centra Wolontariatu.

Szkolne Koła Caritas zrzeszają blisko 38 tysięcy dzieci i młodzieży. Działają one w środowisku szkolnym i parafialnym na rzecz ubogich rówieśników. Młodzi wolontariusze organizują, oprócz realizowania wymyślonych przez siebie akcji uczestniczą w działaniach inicjowanych przez Caritas Polska oraz Caritas diecezjalnych.

Trudno opisać bogactwo tych działań. Są one dostosowane do lokalnych potrzeb i możliwości. Wolontariusze, z właściwą młodości fantazją organizują zbiórki pieniężne oraz żywności i odzieży, dyskoteki, konkursy, loterie, celem pozyskania środków na pomoc ubogim rówieśnikom.

W Parafialnych Zespołach Caritas działa w Polsce 38,5 tysiąca osób dorosłych. Głównie są to osoby starsze, posiadające więcej wolnego czasu. Ich terenem działania jest parafia. Opiekują się chorymi, starszymi, osobami niepełnosprawnymi, dziećmi i młodzieżą w parafialnych świetlicach. Niosą pomoc w postaci materialnej i duchowego wsparcia. Od kilku już lat w wielu diecezjach w Polsce działają Centra Wolontariatu grupujące przeważnie ludzi młodych. Obecnie w 14 Centrach działa prawie 3000 wolontariuszy. Centra diecezjalne organizują pomoc doraźną i długoterminową dla ubogich i potrzebujących. Prowadzą szkolenia wolontariuszy i wydają materiały formacyjne.

Wolontariusze udzielają się nie tylko w Caritas diecezjalnych ale i w innych wspólnotach, fundacjach, stowarzyszeniach prowadzonych przez Kościół. Trudno jest je wymienić ze względu na ich dużą liczbę. Często mają lokalny zasięg i charakter (działają w ramach parafii lub miejscowości).

Wszyscy ci wolontariusze są świadkami Królestwa Chrystusowego. Dzięki ich sercu i zaangażowaniu się na różnych polach działalności Królestwo Boże wzrasta i przenika do serc ludzi.

Rozglądając się uważnie, możemy łatwo znaleźć dla siebie miejsce wśród tych, którzy naśladują Chrystusa czyniącego dobro bliźnim i zasłużyć na Jego błogosławieństwo: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

## **Wolontariat Caritas w liczbach:**

Wolontariusze Szkolnych Kół Caritas – 38 643  
Wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas - 38 482  
Wolontariusze Akademickich Kół Caritas - 406  
Wolontariusze Centrów Wolontariatu - 2 828  
Razem wolontariusze Caritas - 80 359

Szkolne Koła Caritas – 1637  
Akademickie Koła Caritas – 41  
Centra Wolontariatu - 14  
Parafialne Zespoły Caritas - 4 159

## **DLACZEGO WOLONTARIAT?**

Bardzo trudno wymienić wszystkie motywy, które kierują wolontariuszem w jego działaniu. Najczęściej u podstaw zaangażowania się w służbę innym leży motywacja ludzka.

Na pytanie „co daje Ci wolontariat?” oraz „z jakich powodów zdecydowałaś(eś) się zostać wolontariuszem?” młodzi ludzie odpowiadają:

- chcę pomagać potrzebującym, daję radość i satysfakcję
- czuję się potrzebna
- to mój obowiązek, nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej
- wzrusza mnie niedola osób chorych i samotnych w cierpieniu
- w ten sposób realizuję siebie



- jestem niepoprawną idealistką
- mogę rozwijać swe umiejętności i być przydatny
- jestem w grupie rówieśników, którzy myślą tak, jak ja
- chcę poznawać nowych ludzi
- cieszę się z tego, że dobrze wykorzystuję czas
- nie nudzę się
- lubię pomagać.

Część osób dodaje również, że kiedyś doświadczyły pomocy ze strony innych osób, teraz tylko spłacają dług wdzięczności wobec Boga i bliźnich. Niektórzy rozpoczęli swą pracę jako wolontariusze zachęteni przez koleżanki i kolegów. Chcieli być razem, przynależać do tej samej grupy. Dopiero później odkryli, że „fajnie jest pomagać”.

Wolontariusz chrześcijański ubogaca tę motywację ludzką opartą na solidarności z ubogimi i współczuciu argumentacją religijną:

- w ten sposób naśladowuję samego Chrystusa, który pomagał wszystkim
- to jest moim chrześcijańskim obowiązkiem
- tego uczy mnie Ewangelia
- dla mnie najważniejsza jest miłość
- chcę w ten sposób zasługiwać na niebo
- Chrystus zostawił nam przykazanie miłości, więc je wypełniam w ten sposób.
- tak zostałam wychowana w rodzinie i Kościele.

CÓŻ TAKIEGO SKŁANIA WOLONTARIUSZA DO POŚWIĘCENIA SWEGO ŻYCIA DLA INNYCH? PRZED WSZYSTKIM NATURALNY ODRUCH SERCA, KTÓRY PRZYNAGLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA DO POMOCY DRUGIEMU — SWEMU BLIŹNIEMU. JEST TO BEZ MAŁA «PRAWO ISTNIENIA». WOLONTARIUSZ, GDY BEZINTERESOWNIE MOŻE DAĆ INNYM COŚ Z SIEBIE, DOŚWIADCZA RADOŚCI, KTÓRA PRZEWYŻSZA TO, CZEGO DOKONAŁ.

Z TEGO WŁAŚNIE POWODU WOLONTARIAT JEST SZCZEGÓLNYM CZYNNIKIEM SPRZYJAJĄCYM POSTĘPOMI NA DRODZE HUMANIZACJI: DZIĘKI RÓŻNYM FORMOM SOLIDARNOŚCI I SŁUŻBY, KTÓRE PROMUJE I KONKRETYZUJE, UWRAŻLIWIA SPOŁECZEŃSTWO NA GODNOŚĆ CZŁOWIEKA I NA JEGO RÓŻNE POTRZEBY. DZIAŁALNOŚĆ WOLONTARIATU PROWADZI DO DOŚWIADCZENIA, ŻE CZŁOWIEK W PEŁNI REALIZUJE SIĘ WYŁĄCZNIE WTEDY, GDY KOCHA I DAJE SIEBIE INNYM" (JAN PAWEŁ II, PRZESŁANIE PAPIEŻA NA ZAKOŃCZENIE ROKU WOLONTARIATU, NR 1).

## **W CARITAS JEST MIEJSCE I DLA CIEBIE**

Każdy, chociaż nie wszędzie może zostać wolontariuszem. Osoby niepełnoletnie winni posiadać pisemną zgodę swoich rodziców (lub opiekunów prawnych) na wykonywanie zadań wolontarystycznych. Wolontariusze nie muszą posiadać specjalistycznego przygotowania lub wykształcenia, aby udzielać się w wolontariacie. Podejmując jednak zadania trzeba brać pod uwagę swe predyspozycje osobiste, umiejętności i możliwości czasowe. To, co naprawdę się liczy, to

serce wkładane w posługę ubogim i potrzebującym pomocy oraz duch odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania. Wolontariusz nie może podejmować obowiązków, którym nie jest w stanie sprostać.

JAK ZOSTAĆ WOLONTARIUSZEM CARITAS DIECEZJALNEJ LUB PARAFIALNEJ? TO BARDZO PROSTE. PO WYBRANIU MIEJSCA, GDZIE CHCESZ ZOSTAĆ WOLONTARIUSZEM TRZEBA UMÓWIĆ SIĘ NA SPOTKANIE Z KOORDYNATOREM WOLONTARIATU LUB OPIEKUNEM WOLONTARIUSZY W CARITAS.

PRZYCHODZĄC NA ROZMOWĘ NALEŻY OKREŚLIĆ, JAKI RODZAJ WOLONTARIATU CI ODPOWADA I CO ORAZ W JAKIM ZAKRESIE MOŻESZ ROBIĆ.

W ROZMOWIE Z KOORDYNATOREM WOLONTARIATU W CARITAS POWINIENES ZDOBYĆ INFORMACJE DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI CARITAS, JEJ MISJI I ZASAD, JAKIMI SIĘ KIERUJE. KOORDYNATOR PRZYBLIŻY CI PLACÓWKĘ, JEJ POTRZEBY ORAZ OCZEKIWANIA WZGLĘDEM CIEBIE.

TRZEBA POZNAĆ SZCZEGÓŁY PRZYSZŁEJ WSPÓŁPRACY, ABY UNIKNĄĆ NIEPOTRZEBNYCH NIEDOMÓWIEŃ I ROZCZAROWAŃ. STĄD TEŻ W ROZMOWIE Z KOORDYNATOREM TRZEBA SŁUCHAĆ, PYTAĆ A TAKŻE PRZEDSTAWIAĆ SWÓJ PUNKT WIDZENIA NA PRZYSZŁE ZAANGAŻOWANIE SIĘ W WOLONTARIAT.

WARTO MĘC ZAPYTAĆ:

- JAKI CHARAKTER MA PLACÓWKĄ, W KTÓREJ CHCIAŁBYŚ ZOSTAĆ WOLONTARIUSZEM?
- ILE CZASU TRZEBA POŚWIECIĆ NA WYKONANIE ZADAŃ, JAKICH SIĘ PODEJMUJĘ?

- JAKI RODZAJ PRACY MAM WYKONYWAĆ?
- CZY KTOŚ PRZYGOTUJE MNIE DO TEJ PRACY?
- KTO JEST ODPOWIEDZIALNY ZA KOORDYNACJĘ PRACY WOLONTARIUSZY?
- JAK CARITAS WSPIERA WOLONTARIUSZY?
- CZY SĄ ORGANIZOWANE SZKOLENIA DLA WOLONTARIUSZY, SPOTKANIA FORMACYJNE, INTEGRACYJNE?

Wolontariusz uczestniczy w życiu Caritas diecezjalnej lub parafialnej integrując się z pracownikami oraz innymi wolontariuszami. Ważne jest to, by posiadał ducha wspólnoty i traktował swą pracę nie indywidualistycznie, ale czuł się członkiem „jednej drużyny”. Potrzeba zatem otwartości i chęci współpracy z innymi wolontariuszami. Razem można zrobić więcej, szybciej i bez zbędnego zmęczenia.

W każdej organizacji, która współpracuje z wolontariuszami znajduje się osoba wyznaczona do koordynowania działań oraz odpowiedzialna za wolontariuszy. W Caritas diecezjalnych znajduje się osoba pełniąca funkcję koordynatora wolontariatu.

Do jej zadań należy nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi wolontariuszami, wprowadzanie w specyfikę zadań, jakie Caritas chce powierzyć wolontariuszom, prowadzenie szkoleń, wspieranie wolontariuszy, nagradzanie wolontariuszy, integracja wolontariuszy z pracownikami Caritas, niesienie pomocy przy rozwiązywaniu trudności i problemów, rozwiązywanie umowy z wolontariuszem.

Wolontariusz ma prawo do pomocy ze strony koordynatora, zwłaszcza w początkach swej działalności w Caritas, gdy trudno jest mu odnaleźć się w nowym środowisku.

Koordinator stara się również ubogacać motywację wolontariuszy organizując spotkania formacyjne oraz integracyjne.

W CARITAS JEST MIEJSCE I DLA CIEBIE. TY RÓWNIEŻ MOŻESZ WYKORZYSTAĆ TALENTY, KTÓRYMI BOG CIĘ OBDARZYŁ DLA DOBRA INNYCH. TWOJĄ ENERGIĘ, CZAS, ENTUZJAZM ŻYCIA, MOŻESZ OFIAROWAĆ TYM, KTÓRZY SĄ ICH POZBAWIENI; KTÓRZY CZEKAJĄ NA TWA POMOC.

PAN BÓG PRAGNIE UCZYNIĆ CIĘ ZNAKIEM SWEJ TROSKI I MIŁOŚCI DLA BLIŻNICH W POTRZEBIE. DOWIEDZ SIĘ, JAK MOŻESZ STAĆ SIĘ POMOCNY DLA INNYCH. ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM W CARITAS.

## MISJA I WARTOŚCI WOLONTARIUSZA CARITAS

Wolontariusz jest reprezentantem organizacji, w której działalność się angażuje. Dlatego też rozpoczynając swą pracę w Caritas diecezjalnej lub parafialnej, nie tylko zapoznać się z rodzajem pracy, który ma wykonywać ale przede wszystkim dobrze poznać wartości i zasady, jakimi się kieruje. Nie mogą mu być one obce. Winien je podzielać, gdyż ci, którzy się z nim spotykają będą postrzegać w nim przedstawiciela Caritas.

Caritas pragnie budować „cywilizację miłości”, wypełniając w ten sposób testament papieży Pawła VI i Jana Pawła II. Pragnie, aby w społeczeństwie i Kościele wszyscy ludzie czuli się braćmi. Służy zatem ucieleśnieniu ideału Kościoła - komunii osób zjednoczonych wspólną wiarą, nadzieją i miłością. Ideałem, do jakiego dąży Caritas, jest to, aby „nikomu nie odmówiono dóbr koniecznych do godnego życia” (Deus caritas est nr 20). Stąd niesie, w miarę swoich możliwości pomoc ubogim, starszym, niepełnosprawnym, samotnym, rodzinom wielodzietnym, matkom samotnie wychowującym dzieci, skazanym na marginalizację i izolację społeczną.

Wolontariusze Caritas odwołując się do Ewangelii miłosierdzia, jaką Chrystus zostawił swemu Kościołowi, starają się swą pracę traktować jako służbę bliźniemu w duchu braterskiej miłości.

Kierują nimi trzy zasady: bezinteresowność, poszanowanie godności każdego człowieka oraz duch solidarności z każdym człowiekiem, a zwłaszcza z ubogimi.

### **Bezinteresowność**

Wolontariusz pomaga innym nie oczekując za to rekompensaty finansowej. Nie działa dla zysku. Pomagając innym wolontariusz realizuje się jako osoba, stając się darem dla innych. Bezinteresowność (darmowość) zaangażowania wolontariusza decyduje o jego tożsamości. Darmowość działania wolontariusza staje się czytelnym świadectwem wolności wobec logiki indywidualistycznego poszukiwania korzyści i utylitaryzmu ekonomicznego. W świecie konsumpcji, w którym liczy się zysk oraz indywidualne

korzyści, wolontariusz jest „znakiem sprzeciwu” (Łk 2,34). Jego postawa świadczy o tym, że istnieją wartości ważniejsze niż pieniądź i osobista korzyść.

### ***Poszanowanie godności każdego człowieka***

Wolontariusz działa w duchu solidarności i braterstwa ze wszystkimi ludźmi. Zwłaszcza staje po stronie ubogich i wymagających pomocy materialnej i duchowej. Próbuje odpowiedzieć na ich potrzeby. W centrum uwagi wolontariusza znajduje się osoba, a nie „problem do rozwiązania”, „trudność” czy „potrzeba”. Wolontariusz dostrzega najpierw człowieka, a dopiero potem to, że potrzebuje pomocy i wsparcia w konkretnej swej sytuacji życiowej. Wolontariusz chrześcijański widzi w każdym człowieku, zwłaszcza tym, któremu służy swą pomocą osobę, stworzoną na obraz Boży i Boże podobieństwo oraz dziecko Boże, odkupione przez Chrystusa. Nie ważne stają się dla niego inne uwarunkowania, takie jak: płeć, wiek, pochodzenie, wyznawana religia, opinie polityczne.

Wolontariusz stara się pomagać wszystkim bez względu na to kim są i jakie poglądy wyznają. Sam też nie narzuca swoich przekonań religijnych, politycznych czy społecznych uzależniając udzielanej pomocy od ich przyjęcia.

Pomiędzy wolontariuszem a osobami, którym pomaga istnieje przede wszystkim więź głęboko ludzka, bezpośrednia, która preferuje osobisty kontakt, rozmowę. Wolontariusz stara się dzielić z innymi swoim sercem. W ten sposób relacje pomiędzy pomagającym a otrzymującym pomoc naznaczone są ciepłem, serdeczną uwagą, zainteresowaniem losem

człowieka; wartościami, których często brakuje w pomocy instytucjonalnej.

### ***Duch solidarności z bliźnimi***

Wolontariusz chrześcijański rozumie solidarność nie tyle jako uczucie litości, współczucia ile jako głębokie zaangażowanie na rzecz bliźniego. Zdaje sobie sprawę, że wchodząc w relacje z tymi, którym pomaga stwarza więzi i zaciąga zobowiązania. Budzi nadzieję. Dla wolontariuszy chrześcijańskich wzorem solidarności z ubogimi i potrzebującymi pomocy jest sam Chrystus, który stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić” (2 Kor 8,9) i który zjednoczył się z każdym człowiekiem przyjmując ludzką naturę. Chrystus pokazał, jak daleko może posunąć się *caritas* – miłość bliźniego: aż do całkowitego zapomnienia o sobie i oddania życia w ofierze dla innych.

Solidarność z ubogimi i potrzebującymi pomocy jest innym imieniem miłości bliźniego i miłosierdzia. Tych postaw uczył Jezus Chrystus i do nich zobowiązywał tych, którzy uwierzą w Niego i staną się Jego uczniami.

Do tych trzech wartości, którymi kieruje się wolontariusz można dodać wiele innych: altruizm, szczerłość intencji, gotowość do rezygnacji z przyjemności, poświęcenie, uczciwość, lojalność, dyskrecję, delikatność... Wszystkie one ułatwiają kontakt z tymi, którym pomaga, pomagają. Dzięki nim powstają więzi oparte na zaufaniu i przyjaźni.



„TO WŁAŚNIE LUDZIE MŁODZI PRAGNĄ, ABY ICH ZDOLNOŚCI I TALENTY ZOSTAŁY „OBUDZONE I ODKRYTE”. WOŁONTARIUSZE CHCĄ BYĆ WZYWANI DO SPRAWY OSOBIŚCIE „POTRZEBUJĘ CIĘ!”, „TY TO POTRAFISZ”: ILEŻ DOBREGO ROBI NAM TAKA PROŚBA WŁAŚNIE W SWOJEJ LUDZKIEJ PROSTOCIE WSKAZUJE ONA BEZPOŚREDNIO NA BOGA, KTÓRY CHCIAŁ KAŻDEGO Z NAS, I KTÓRY KAŻDEMU Z NAS DAŁ OSOBISTE ZADANIE, CO WIĘCEJ – KTÓRY NAS POTRZEBUJE I CZEKA NA NASZE ZAANGAŻOWANIE.

W TEN SPOŚÓB JEZUS WZYWAŁ LUDZI I DAWAŁ IM ODWAGĘ DO CZYNIEŃ RZECZY WIELKICH, KTÓRYCH SAMI NIE CZULIBY SIĘ W STANIE DOKONAĆ. DAĆ SIĘ WZYWAĆ, POSTANAWIAĆ A NASTĘPNIE WYRUSZAĆ W DROGĘ BEZ NORMALNEGO PYTANIA O KORZYŚCI I ZYSKI – TAKA POSTAWA ZAWSZE BĘDZIE ZOSTAWIAŁA UZDRAWIĄJĄCE ŚLADY. TĘ DROGĘ POKAZALI SWOIM ŻYCIEM ŚWĘCI. JEST TO DROGA CIEKAWA I PASJONUJĄCA, WIELKODUSZNA I WŁAŚNIE DZISIAJ AKTUALNA. „TAK” WYPOMIEDZIANE DO BROWOLNEMU I SOLIDARNEMU ZAANGAŻOWANIU JEST DECYZJĄ, KTÓRA CZYNI LUDZI WOLNYMI I OTWARTYMI NA POTRZEBY INNYCH; NA WYMOCI SPRAWIEDLIWOŚCI, OBRONY ŻYCIA I ZACHOWANIA STWORZENIA. W ZAANGAŻOWANIU WOLONTARIACKIM KRYJE SIĘ KLUCZOWY WYMIAR CHRZEŚCJAŃSKIEGO OBRAZU BOGA I CZŁOWIEKA: UMİŁOWANIE BOGA I BLIŹNIEGO”.

BENEDYKT XVI, PRZEMÓWIENIE DO AUSTRIACKICH WOŁONTARIUSZY I PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI CHARYTATYWNYCH, 9 IX 2007, WIADOMOŚCI KAI 38/2007, S. 27).

## WOLONTARIAT SŁUŻBĄ BLIŹNIEMU

Chociaż idea wolontariatu żywo rozwija się współcześnie, a za ojca wolontariatu uważa się szwajcarskiego chrześcijanina Pierre Ceresole, to jednak nie jest zupełnie nowa.

Ma korzenie biblijne, chrześcijańskie. Już w Starym Testamencie spotykamy się z piękną postawą wolontariusza. Ikoną wolontariusza Starotestamentalnego jest Tobiasz, syna Tobiasza z pokolenia Neftalego, jeden z bohaterów Księgi Tobiasza.

Był on człowiekiem pobożnym i miłosiernym (Tb 1,1-18). Jego wolontariat polegał na tym, że otaczał opieką sieroty i wdowy, dając im jałmużny. Dawał odzienie żebrakom i karmił głodnych. Szczególnie zaś Tobiasz wstawił się tym, że grzebał swoich zmarłych rodaków. Czynił to z narażeniem własnego życia, gdyż postępował wbrew woli władcy Niniwy.

Tobiasz uważał za swój obowiązek niesienie pomocy potrzebującym. Kierował się przy tym motywacją religijną oraz ludzkim współczuciem. Wychowywał on swego syna – również Tobiasza w tym samym duchu miłosierdzia.

Idea wolontariatu jest również głęboko zakorzeniona w Ewangelii. Patronem wolontariuszy jest Dobry Samarytanin, o którym opowiedział Chrystus w jednej z przypowieści. Kiedy pewien uczony w Piśmie zapytał Jezusa „kto jest moim bliźnim”? Chrystus w odpowiedzi opowiedział mu historię człowieka, który został okradziony i pobity przez zbójców: *„Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził*

tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!” (Łk 10,28-37).

W świetle tej historii wolontariusz to ten, kto „okazuje się bliźnim” dla człowieka w potrzebie. Samarytanin przezwyciężył lęk przed zaangażowaniem się w czyjeś życie. Jezus mówi, że „wzruszył się głęboko” losem poszkodowanego – nie pozostał obojętny i obcy. Sytuacja, w jakiej znalazł się pobity człowiek stała się dla niego wezwaniem do działania. Udzielił więc pomocy człowiekowi i zatroszczył się o jego przyszłość. Niczego nie oczekiwał w zamian od człowieka pobitego. Pomógł, ponieważ uważał, że tak powinien postąpić.

Chrystus nie tylko pochwalił postawę litościwego Samarytanina, ale sam postępował podobnie. Mówił o sobie, że „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Jezus otaczał opieką ubogich i potrzebujących pomocy. Uzdrawiał chorych, uwalniał od złego ducha opętanych, wskrzeszał zmarłych, karmił głodnych, ujmował się za najuboższymi grupami społecznymi – kobietami i dziećmi. Jego ziemskie życie było pro-egzystencją – życiem dla innych.

Wśród wartości, jakie są bardzo drogie Jezusowi znajdujemy miłosierdzie ( Łk 6,36). Uczył, że drogą do szczęścia jest miłosierdzie i przebaczenie. Swoim uczniom zostawił przykład służby podczas Ostatniej Wieczerzy. „Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę. Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi” (J 13,1-14).

Zostawił im też przykazanie miłości: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy

poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34-35). Jezus polecił kochać wszystkich ludzi. Każdy jest dla Niego bliźnim: także cudzoziemiec, ubogi, chory, starszy, dziecko, nieprzyjaciel.

O nim napisał święty Łukasz, że „przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10,37).

Mówiąc o Sądzie Ostatecznym Jezus wskazał jego kryteria (Mt 25). Są nimi troska o bliźnich w potrzebie i zapomnienie o sobie. Bycie miłosiernym wobec bliźnich jest sposobem zasługiwania przed Bogiem. Ubogaca ono nas wewnątrznie, czyni miłymi Bogu oraz pozwala nam z radością i nadzieją oczekiwać wypełnienia się naszej osobistej historii.

„JEZUS CHRYSTUS UCZY NAS NIE MISTYKI „ZAMKNIĘTYCH OCZU”, LECZ MISTYKI „OTWARTEGO SPOJRZENIA” I WRAZ Z TYM BEZWARUNKOWEGO OBOWIĄZKU POSTRZEGANIA WARUNKÓW INNYCH LUDZI, SYTUACJI, W JAKIEJ ZNAJDUJE SIĘ TEN CZŁOWIEK, KTÓRY – WEDŁUG EWANGELII – JEST NASZYM BLIŹNIM SPOJRZENIE JEZUSA, SZKOŁA OCZU JEZUSA, WPROWADZA NAS W LUDZKĄ BLISKOŚĆ, W SOLIDARNOŚĆ, W DZIELENIE SIĘ CZASEM, DZIELENIE SIĘ DARAMI, A NAWET DOBRAMI MATERIALNYMI.

DLATEGO „CI, KTÓRZY DZIAŁAJĄ W KOŚCIELNYCH ORGANIZACJACH CHARYTATYWNYCH, WINNI WYRÓŻNIAĆ SIĘ TYM, ŻE NIE OGRANICZAJĄ SIĘ DO WYKONYWANIA W SPOSÓB RUTYNOWY STOJĄCYCH PRZED NIMI W DANEJ CHWILI ZADAŃ, LECZ ODDAJĄ SIĘ INNYM Z UWAGĄ PODPOWIADANĄ PRZEZ SERCE... SERCE TO WIDZI, GDZIE POTRZEBNA JEST MIŁOŚĆ I DZIAŁA KONSEKWENTNIE”. TAK „MUSZĘ STAWAĆ SIĘ CZŁOWIEKIEM KOCHAJĄCYM, KTÓREGO SERCE JEST OTWARTE, ABY DAĆ SIĘ WSTRZĄSNĄĆ W OBLICZU POTRZEBY INNEGO. W TEDY ZNAJDUJĘ SWEGO BLIŻNIEGO LUB LEPIEJ: TO ON POZWALA MI SIĘ ZNALEZĆ”

BENEDYKT XVI, PRZEMÓWIENIE DO AUSTRIACKICH WOLONTARIUSZY I PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI CHARYTATYWNYCH, 9 IX 2007, WIADOMOŚCI KAI 38/2007, S. 28).

## **ABY BYĆ DOBRYM WOLONTARIUSZEM**

Benedykt XVI ukazując w (Deus caritas est nr 31-37) specyfikę działalności charytatywnej zwrócił uwagę na to, że wolontariat jest konkretną odpowiedzią na potrzeby i sytuacje w jakich znajdują się ludzie ubodzy. Wolontariusze winni być odpowiednio przygotowani do swej pracy. Jednak umiejętności rozwiązywania trudnych problemów nie wystarczą. „Ci, którzy działają w Instytucjach charytatywnych Kościoła, powinni odznaczać się tym, że nie ograniczają się do sprawnego

wypełniania tego, co stosowne w danej chwili, ale z sercem poświęcają się na rzecz drugiego, w taki sposób, aby doświadczył on bogactwa ich człowieczeństwa” (nr 31).

Wolontariat chrześcijański ma swój wymiar duchowy i religijny: jest służbą Chrystusowi w bliźnich. Stąd też ważną rzeczą jest religijna i duchowa formacja serca. Gdzie wolontariusze mogą wzmocnić się duchowo? W spotkaniu z Chrystusem w słowie Bożym, Eucharystii, modlitwie osobistej i wspólnotowej, sakramencie pokuty i pojednania.

„Działanie praktyczne pozostaje niewystarczające, jeśli nie jest w nim dostrzegalna miłość do człowieka, miłość, która się karmi spotkaniem z Chrystusem. Głęboki, osobisty udział w potrzebie i cierpieniu drugiego staje się w ten sposób daniem samego siebie: aby dar nie upokarzał drugiego, muszę mu dać nie tylko coś mojego, ale siebie samego, muszę być obecny w darze jako osoba” ( Deus caritas est nr 34).

## **DEKALOG WOLONTARIUSZA**

1. Działając w imieniu Kościoła, wolontariusz chrześcijański utożsamia się z Kościołem, jego celami, formami działań oraz środkami realizacji tych celów.
2. Nie pomniejszając znaczenia motywacji naturalnej, humanistycznej, wolontariusz chrześcijański stara się stale pogłębiać swoją motywację duchowo-religijną.
3. Wolontariusz chrześcijański oznacza się gotowością służenia ludziom na wzór Chrystusa, który „Nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na oku za wielu” (Mk 10,45).

4. Będąc często sam ubogim, wolontariusz chrześcijański dzieli się z innymi przede wszystkim miłością na wzór Chrystusa, który ubogacił świat nie dobrami materialnymi, lecz bogactwem miłości (por. 2 Kor 8,9).
5. Wolontariusz realizuje apostołat Kościoła, gdy przez uczynki miłości i miłosierdzia uczy innych chrześcijan współczucia i wielkodusznego wspomagania potrzebujących.
6. W osobie wspomaganej wolontariusz chrześcijański widzi samego Chrystusa, który utożsamia się z każdym potrzebującym (Mt 25,35-36. 42-43).
7. Wolontariusz chrześcijański pamięta, że miłość czynna jest najpewniejszą drogą do życia wiecznego, ponieważ „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8).
8. Wolontariusz jest rzecznikiem, propagatorem i budowniczym Królestwa Chrystusowego na ziemi – królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju (KK nr 36).
9. Podstawowym kryterium wartościowania wolontariusza jest osobowa godność i wielkość powołania Bożego, jakim każdy człowiek został obdarowany.
10. Wolontariusz chrześcijański jest otwarty i wrażliwy na wszelkie potrzeby bliźnich, ze szczególnym szacunkiem i miłością odnosi się zwłaszcza do ludzi poniżonych z powodu nędzy.
11. Z szacunkiem i miłością odnosi się wolontariusz do ludzi o odmiennych poglądach, zwłaszcza tych, którzy „bez własnej winy, nie znają Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga” (KK nr 16)
12. Wolontariusz chrześcijański nie oczekuje za swoją pracę innej nagrody, jak tylko wiecznej nagrody w niebie, w myśl słów Chrystusa: „Kto wam poda kubek wody do picia, nie utraci swojej nagrody” (Mk 9,41).

(+ bp Jan Chrapek)